

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Budowa domu.

Gdy czytam sprawozdania z ostatnich rozpraw sejmowych w sprawie agrarnej, przypomina mi się żywo mądre zdanie jednego z założycieli Polskiej Partii Socjalistycznej w r. 1893, a przedtem jeszcze pierwszego naczelnika i współzałożyciela rycerskiego związku Arjelów, znakomitego następnie socjologa i ekonomisty, radomianina z pochodzenia, nieżyjącego już, niestety, od lat wielu Michała Luśni.

On, gorący zwolennik walki zbrojnej o niepodległość Polski i jeden z jej teoretyków na łamach „Przedświt” i w broszurach osobnych, on, socjalista i autor broszur socjalistycznych, wydawanych w swoim czasie (w „Arjelu” i jego organie pierwszym, gimnazjalnym jeszcze tygodniku „Ul”, zakonspirowanym nawet przed argusowem okiem ówczesnego dyrektora Smorodnowa, podpisywał się pseudonimem Radosław); on, szczerzy socjalista, ale i gorący patriota zarazem, co dzisiaj niestety, niezawsze w parze chodzi, powtarzał do mnie nieraz, powtarzał i na zebraniach robotniczych: „Napród trzeba zbudować dom, wzniesić jego mury, sklepienia i dach, a potem dopiero — meblować i urządzać pokoje”.

Jakżeż inaczej zapatrują się na ową budowę domu niektórzy dzisiejsi działacze sejmowi, którzy jednak na pisma i argumenty Luśni w działalności swej agitatorskiej powoływali się nieraz zapewne.

Czy dom Rzeczypospolitej naszej jest już gotowy? Czy ściany jego bodaj są już wzniesione? Czy podczas deszczów lipcowych nic nam z nieba na głowy nie kapie?

Gdzie tam! Na pograniczu zachodniem luczają wciąż jeszcze karabiny i armaty pruskie; na całym Wschodzie wojna wre, dzień każdy przynosi zmiany i może rozszerzyć, ale może również zwęzić bardzo granice nasze. A w kraju całym głód i paskarstwo, nędza i zbytki, ciemnota i brak pracy, objawy anarchji i zdziwienia, przypominające chwilami najgorsze bolszewickie zapędy.

I w takim położeniu Sejm, zamiast myśleć przedewszystkiem o rozszerzeniu i utrwaleniu granic państwa Polskiego, o unicestwieniu potwornej zbrodni rozbiórów i możliwie prędkim zatarciu jej śladów okropnych, o gojeniu ran, zadanych przez wojnę ostatnią wszystkim warstwom narodu naszego, z wyjątkiem jednej tylko warstwy — lichwiarsko-paskarskiej, zamiast, słowem, odbudowywać energicznie gmach Rzeczypospolitej Polskiej, zburzony przez kataklizm dziejowy; zamiast działać i tworzyć — czem się przedewszystkiem zajmują?

Walką klasową o ziemię, walką, noszącą, na teraz przynajmniej, na chwilę najbliższą, teoretycznej rzeczy głównie, a jednak wysoce drażniący charakter. Upaństwowienie lasów, wywłaszczanie większych i średnich właścicieli z majątków, od wieków nieraz w rękę danego rodu pozostających, są to wszystko niewątpliwie sprawy doniosłe i poważne, ale dlatego właśnie, jeżeli o dobro Rzeczypospolitej, a nie o „pojedynczowe korzyści”, jak się Skarga jeszcze wyraża, idzie naprawdę, nie powinny być załatwiane „od ręki”, pod wpływem niezdrowego podniecenia apetytów na własność — cudzą.

Na pewne ograniczenie większych obszarów, na konieczność parcelacji zgodziliśmy się wszyscy, ale czy wyczerpano już cały, rozporządzalny przedewszystkiem zapas ziemi skarbowej, donacyjnej, majorackiej, poduchownej wreszcie? Czy mamy odpowiedni zapas instruktorów rolniczych dla przyszłych właścicieli ferm drobnych, które jednak wytwarzać powinny dużo, aby przymusowa parcelacja nie pociągnęła u nas za sobą gło-

du przymusowego? Czy mamy już opracowane porządki, plany tej całej reformy, zakreślonej rzeczywiście, nie fantazyjne jakieś rozmiary?

Nic podobnego! Interes klasowy głuszy wszystko, interes klasowy nad wszystkim panuje, a wielcy działacze polityczni, wielcy parlamentarzyści nasi, nasza duma i chluba — posłowie sejmowi — zbyt rzadko, niestety, zagląдают już dzisiaj do znakomitych zawsze „kazań Sejmowych” Skargi i zapomnieli już, co to nasz kaznodzieja złotousty powiedział w jednym z nich o tonącym okręcie.

Nawa Rzeczypospolitej Polski nie tonie w tej chwili może, ale jest wciąż w poważnym bardzo niebezpieczeństwie. Ratować ją trzeba nie kłótniami i waśniami partyjnymi, nie skakaniem sobie wzajemnie do oczu przy sposobności każdej, ale jednością, miłością i zgodą do czasu bodaj ustalenia granic naszych.

Sprawa agrarna w Polsce w związku z granicami temi rozstrzygana być może jedynie, bo na Litwie i na Rusi całej jest jeszcze dużo ziemi do zajęcia. a ręk do pracy na niej stosunkowo za mało. Ruch nasz emigracyjny w tamtą stronę właśnie skutecznym być winien.

Puszczenie w ruch fabryk większych da również szerokie pole zarobkowania licznym jeszcze bardzo rzeszom „robotników bez zajęcia”, w których każdy pragnąłby dzisiaj również otrzymać na własność drobną bodaj kolonijkę.

Zdobądźmy, a raczej odzyskajmy dawne tereny nasze, a ziemi mieć będziemy tyle, że bezcelem się stanie skakanie do czu z tej racji, że ktoś chce szlachcicowi zostawić 500, a ktoś inny tylko 300 morgów...

Nie o to chodzi, panowie posłowie, nie w tej sprawie leży głównie dobro Rzeczypospolitej naszej. To raczej sprawa waszych osobistych i woborców waszych kieszeni i brzuchów. Ale są od niej w tej chwili rzeczy ważniejsze, a przedewszystkiem znacznie, ale to znacznie — pilniejsze. To sprawa wielkości i potęgi Ojczyzny naszej, o którą Wam idzie zbyt mało.

Meblujecie i urządacie pokoje, a zrąb domu jeszcze nie stanął i nie wiadomo, kiedy stanie nareszcie. Tak, dom budują tylko — partaczel

Wł. Bukowiński.

10.VII 1919 r.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 15-go lipca (PAT).

Front litewsko-białoruski.

Na całym odcinku ożywiona działalność wywiadowcza. Poważniejszych starć bojowych nie było.

Front poleski.

Kontrataki bolszewickie wzdłuż linii kolejowej Kalinkowicze — Łuniec odparto

Front galicyjsko-wołyński.

Bez zmiany. Pomiędzy meldowanymi oficerami wziętymi do niewoli pod Jazłowcem znajduje się cały sztab 15 brygady z wyjątkiem dowódcy. We Lwowie odbyła się kontrola przybyszów aresztowane 500 wojskowych i 300 cywilnych.

Sprawa Cieszyna i spornych terytoriów Śląska.

PARYŻ, 15 lipca (PAT). Najwyższa Rada sojusznica zebrała się w sobotę po południu i rozważyła

sprawę Cieszyna i spornych terytoriów między Polską i Czechosłowacją. Rada uprosiła Paderewskiego i Benesza, którzy rozpoczęli rokowania nad tą sprawą, aby je ukończyli jaknajrychlej. Następne posiedzenie Rady naznaczono na wtorek.

Wręczenie szabel honorowych.

LYON, 15 lipca (PAT). W niedzielę popołudniu odbyło się wręczenie szabel honorowych, ofiarowanych przez Paryż marszałkom Francji Joffrowi, Fochowi i Petain'owi.

Polska Kasa Pożyczkowa w Poznaniu.

POZNAŃ, 15 lipca (PAT). Odbyło się poświęcenie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Ratyfikacja traktatu.

PARYŻ, 15 lipca (PAT). Clemenceau wysłał list do Lersnera, którym rządu sojusznice przyjmują do wiadomości ratyfikację jako prawomocną i urzędowo notyfikowaną. Mocarstwa wydały rozkaz zniesienia blokady.

Przyjęcie u Naczelnika Państwa.

WARSZAWA, 15 lipca (P.A.T.). Naczelnik Państwa podejmował śniadaniem w Belwederze francuskiego ambasadora Pralona z okazji francuskiego święta narodowego. Obecni generał Henrys, marszałek Trąpczyński, minister wojny generał Leśniewski, wiceminister spraw zagranicznych Skrzyński, gen. Sosnkowski, generalicja polska i francuska.

Obchód święta francuskiego w Warszawie.

WARSZAWA, 14 lipca (P.A.T.). Warszawa święciła dzisiaj uroczyste obchód narodowego święta francuskiego. Miasto udekorowane bogato flagami pomimo niesprzyjającej pogody. Obchód wypadł wspaniale. Po uroczystym nabożeństwie w katedrze, udał się pochód pod pomnik Mickiewicza, gdzie ambasador francuski Pralon złożył imieniem Francji wspaniały wieniec, poczem wygłosił gorące przemówienie przepojone hołdem dla Mickiewicza i uznaniem dla Polski! Odpowiadał Grzymała Siedlecki sławiąc Francję. Orkiestra grała marsyljanekę i mazurka Dąbrowskiego.

Powitanie Legji Akademickiej

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym Magistratu, przewodniczący odczytał treść listu powitalnego 36 p. piechoty, który powrócił do Warszawy.

Magistrat m. stoł. Warszawy wita w imieniu stolicy, powracającą z frontu bojowego, młodzież akademicką, która broniła granic Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażając cześć obrońcom i hołd poległym na placu boju młodzieży.

Zjazd Instruktorów Kółek Rolniczych.

W dniu 26 ub. m. odbył się w Warszawie zjazd okręgowych instruktorów kółek rolniczych pod przewodnictwem Kierownika Centralnego Związku Kółek

Rolniczych p. T. Wilkońskiego. Był obecny na Zjeździe jeneralny sekretarz Kółek Rolniczych Poznańskich — p. Mińczykowski.

Przy otwarciu posiedzenia zakomunikował przewodniczący o śmierci ś. p. Piotra Biernackiego wybitnego pracownika Kółek Rolniczych i wezwał zebranych do uczczenia jego pamięci przez powstanie.

Skonstatowano rozszerzenie się tere- nu pracy w okręgach wschodnich, a wielki brak odpowiednich instruktorów. Następnie omawiano pracę oświatową i organizacyjno-rolniczą w okręgach.

Ze spraw oświatowych omawiano redagowanie pism kółek rolniczych „Przewodnika” i organu młodzieży „Drużyna”. Również silnie podkreślono zbyt małe zainteresowanie czytaniem pism zawodowych. W sprawie organizacyjno-rolniczej stwierdzono za mało planowości w pracy. Przyczyny tego są w braku funduszy na pracę kulturalno-ekonomiczną w kółkach. Powoduje to częste zmiany instruktorów w okręgach, przenoszenie się najlepszych instruktorów do innych zawodów, przez to praca staje się chaotyczną i dorywczą. Podano projekt, aby instruktorów dawać tylko do tych okręgów, które przynajmniej na lat 3 będą miały fundusze na utrzymanie do- brych instruktorów. Okręgi, które funduszy nie zagwarantują, pozostawić na pewien okres czasu bez instruktorów, dokąd nie znajdą potrzebnych funduszy.

Zebrani stoją na gruncie, że lepiej mieć zorganizowanych mniej okręgów, lecz dobrze, ze względów wychowaw- czych i gospodarczych.

Od dn. 28 b. m. do 4 lipca odbywać się będą kursy dla instruktorów przy udziale najwybitniejszych sił naukowych z pośród rolników i kooperatystów.

Ujawnienie cen.

Od Urzędu Walki z lichwą i spekulacją otrzymaliśmy poniższe wyjaśnienie: Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w Warszawie ogłosił w „Monitorze Polskim” z dnia 7 bm. L. 149 w sprawie Rozporządzenia z dnia 13 czerwca b. r. o obowiązku składania cenników na posiadane towary następujące wyjaśnienie:

1. Załączony w punkcie pierwszym obowiązku wywieszania cenników wmyśl zasadniczego brzmienia rzeczonoego rozporządzenia dotyczy wyłącznie:

a) wszelkich artykułów i przedmiotów służących pośrednio lub bezpośrednio do zaspokojenia pierwszych potrzeb szerokiej warstw ludności, jako to: artykuły żywnościowe; odzież, obuwie, bielizna oraz materiały i przyrządy, służące do ich wyrobu; materiały i wyroby do ogrzewania i oświetlenia mieszkań; naczynia i sprzęty domowe i kuchenne; materiały i wyroby służące do utrzymania higieny pomieszczeń i ciała; tytoń i wyroby tytoniowe; niezbędne środki lecznicze i opatrunkowe, materiały piśmienne i rysunkowe;

b) produktów karmu i przedmiotów zaopatrzenia zwierząt domowych.

II Punkt piąty należy rozumieć w tym sensie, że ewentualne podwyższenie cen powinno być oznaczone w cennikach i meldowane w Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją. Podwyższenie takie winno być usprawiedliwione fakturami lub rachunkami, które na żądanie Urzędu należy niezwłocznie przedstawić.

III. Rozporządzenie o przedstawieniu cenników i rachunków nie dotyczy handlujących artykułami żywnościowymi na targach, oraz producentów, sprzedających produkty bezpośrednio konsumentom.

IV. W razie wątpliwości co do zrozumienia poszczególnych punktów rozporządzenia, a odpowiednie wyjaśnienia należy zwracać się do dnia 10 b. m. do Wydziału Kontroli Obrotu Towarowego U. W. z L. i Sp. (Marszałkowska 87,

I piętro), względnie do prowincjonalnych Oddziałów Urzędu.

Przesłany wycinek stosownie do życzenia zwraca się w załączeniu.

Głos kobiet z miasta do kobiet na wsi.

W wojnie Europejskiej kobieta wogóle, a kobieta polska w szczególności wykazała taką siłę moralną, takie wyrobienie umysłowe, a nawet tak wielki zasób sił fizycznych, że wszystkie narody, a w pierwszym rzędzie i Sejm polski przyznaje nam równe z mężczyzną prawa polityczne i obywatelskie.

Prawa pociągają za sobą obowiązki i wszystkie zdajemy sobie zupełnie jasno sprawę, że pierwszą troską obywatelską w tej chwili narodzin Wielkiej i Wolnej Ojczyzny naszej jest okazanie przez wszystkich pomocy bohaterskiej armii naszej! Niech każdy czyni co może! Nikomu nie wolno od tego się uchylać! My, kobiety miejskie mamy więcej sposobności do pracy pomocniczej dla armii; w miastach odbywają się pobory, stoją garnizony, koncentrują się szpitale, istnieją Oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża.

Organizacja Zjednoczenia Polek pracuje na tych wszystkich placówkach, zna potrzeby Żołnierza polskiego, zwraca się więc z gorącym wezwaniem do sióstr ze wsi, zarówno do tych ze dworów jak do tych ze zagrod, by zechciały dopomóc w wyżywieniu tych, co zdrowie na służbie dla Ojczyzny sterali. Idzie tu w pierwszej linii o dostarczenie mleka, masła i jaj do szpitali. To przecie każda kobieta z podmiejskich okolic może. Zgłaszajcie się więc siostry do biura Zjednoczenia Polek w celu bliższego omówienia tej sprawy i zorganizowania systematycznych dostaw.

Po zatem palącą jest potrzebą umieszczać po wsiach tych, którzy do zdrowia powracają. Jeżeli więc która z Was kobiety obywatelki, kobiety pol-

ki, z których niejedna własne dziecko ukochane ma w wojsku, mogła wziąć pod dach swój żołnierza—uzdrowieńca, dopomóż mu do odzyskania zdrowia i ciepłem rodzinnym go otoczy, to prosimy serdecznie ofiarujcie gościnę tym całemu narodu najukochańszymi dziećmi—żołnierzom naszym.

Wskazówek udziela i pośredniczy w tej sprawie Sekcja opieki nad żołnierzem przy Zjednoczeniu Polek (biuro Marjaska 12 otwarte codziennie, za wyjątkiem Świąt i Niedziel od 4—6 po południu).

Zarząd Zjednoczenia Polek.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień: M. B. Sakapl., Andrzeja Jutra: Aleksęgo. Wschód słońca o godzinie 4.08. Zachód o godzinie 8.04

Radom, 15 lipca.

= Podatek od rowerów. Magistrat m. Radomia wydał ogłoszenie, aby wszyscy posiadacze rowerów i motocykli do dnia 10 lipca r. b. wnieśli opłatę do kasy miejskiej w sumie 60 koron; dziwne, że nie równe 100. Czy Magistrat zrobił to z namysłem? Na rowerach jeździ zaledwie kilkunastu młodych ludzi i dzięki temu używają kąpieli, których Radom nie posiada, lecz wobec wysokiej opłaty podatkowej i tego im zabroniono.

= Sprawozdanie. Komitet, który 6 lipca r. b. zajął się urządzeniem sprzedaży znaczka, pomimo przeszkód w postaci deszczu z gradem, na rzecz Obrony 1-ej Radomskiego Towarzystwa Dobroczynności nadesłał sprawozdanie i dziękuje serdecznie tym zacnym Paniom i dwóm Panom żołnierzom, którzy z całym zapalem wzięli się do zbożnej pracy i nie żalując trudu, dali prawdziwy dowód miłości polskiego dziecięcia, jako też tym wszystkim, którzy raczyli się przyczynić czem kolwiek do tej zbożnej pracy składamy serdeczne „Bóg zapłać!”

Rezultat ze znaczka jest następujący: Zebrały Wielmożne Panie: Anszak Sabina—woreczek nr. 7—kor. 264 hal. 52, kop. 23, mk. 5 fen. 30; Bartkowska Sabina—worecz. nr. 9—kor. 96 hal. 76, kop. 9, mk. 5 fen. 40; Bartkowska Zofja—worecz. nr. 10—kor. 132 hal. 82, mk. 1 fen. 77; Bujalska Anna i Wojciechowska Cecylja—worecz. nr. 17—koron 43 hal. 30, mk. 1 fen. 65; Borkówna Helena i Kozłowska Kuzimiora—woreczek nr. 24—kor. 205 hal. 30, kop. 34, mk. 7 fen. 35; Bojanowiczówna Sabina—worecz. nr. 26—kor. 223 hal. 72, kop. 5, mk. 7 fen. 90; Chojkówna Irena—woreczek nr. 22—kor. 247 hal. 8, rb. 1, mk. 2 fen. 75; Fiszer Taciana—worecz. nr. 21—kor. 172 hal. 31, kop. 8, mk. 8 fen. 30; Jagielska Anna—worecz. nr. (12—32)—kor. 458 hal. 78, rb. 1 kop. 53, mk. 13 fen. 40; Kintowa Klara—woreczek nr. 18—w cukierni W-go Pomianowskiego kor. 692 hal. 30, rb. 4 kop. 1, mk. 20 fen. 70; Kowalska Eugenia—worecz. nr. 19—kor. 212 hal. 64, rb. 3 kop. 11, mk. 11 fen. 65; Kiudt Olga—worecz. nr. 20—kor. 246 hal. 30, rb. 3 kop. 4, mk. 6 fen. 50; Łabędź Józefa—worecz. nr. 3—kor. 208, rb. 3 kop. 1, mk. 5 fen. 55; Lipnicka Helena i Adamska Zofja—worecz. nr. 28—kor. 320 hal. 44, rb. 10 kop. 35, mk. 8 fen. 10; Mazurkiewiczówna Regina—woreczka nr. 1—kor. 183 hal. 78, kop. 3, mk. 6 fen. 50; Migdałówna Wacława—worecz. nr. (4—31)—kor. 363 hal. 76, rb. 1 kop. 36, mk. 6 fen. 60; Mirkowska Helena—worecz. nr. 6—kor. 225, rb. 2 kop. 1, mk. 9 fen. 35; Majewska Julja i Kozerska Marja—worecz. nr. 15—kor. 83 hal. 90, fen. 75; Miaskowska Jadwiga—worecz. nr. 25—kor. 40 hal. 70, mk. 1 fen. 85; Majewska Adamina—woreczek nr. 27—kor. 271 hal. 48, mk. 5 fen. 90; Pakiertówna Janina—worecz. nr. 2—kor. 202 hal. 88, kop. 1, mk. 5 fen. 65; Papiewska Marja i Popkiewicz Marja—worecz. nr. 11—kor. 381 hal. 22, kop. 4, mk. 4 fen. 58; Stepieniewiczówna Marylla i Lucińska Teodora—woreczek nr. 29—kor. 134 hal. 40, mk. 13 fen.

50; Solarska Stanisława i Kasprzak Janina—worecz. nr. 16—kor. 142 hal. 87, kop. 2, mk. 2 fen. 20; Skalska Zofja—worecz. nr. 30—kor. 82 hal. 82, mk. 2 fen. 5; Włoskiewicz Władysława i Tarkowska Zofja—worecz. nr. 8—kor. 316 hal. 54, rb. 4 kop. 6, mk. 7 fen. 95; Wierzbicka Julja—worecz. nr. 23—kor. 126 hal. 30, rb. 1 kop. 12, mk. 5; Zawadzka Jadwiga—worecz. nr. 5—koron 123 hal. 84, mk. 1 fen. 35; Ziółko Władysława—worecz. nr. 14—kor. 116 hal. 70, rb. 2, fen. 70. Dziękujemy Wielmożnej Jadwidze Szpikowskiej za ofiarę kor. 50. Razem znaczek przyniósł dochodu: kor. 6,370 hal. 48, rubli 37 kopiejek 49, marek 180 fen. 25.

Wydano: na pieczęć, szpilki, usługę i drobne wydatki kor. 40.

Czysty dochód wynosi: kor. 6,330 hal. 46, rb. 37 kop. 49 i mk. 180 fen. 25.

Członkowie komitetu:

Leokadja Kowalska, Klara Kindtowa, Gustaw Kindt, Józef Wojdacki.

= Ze sceny. Teatr dramatyczny Klubu Pracowników Kolejowych „Ogniwo” daje w sali b. gimnazjum męskiego, Rynek № 12 w czwartek 17 b. m. o godzinie 8 min. 15 przedstawienie amatorskie. Odegraną będzie, pierwszy raz w Radomiu, interesująca sztuka w 4 aktach Miranda i Derana p. t. „Tajemniczy Dżems”. W antraktach przygrywać będzie orkiestra kolejowa pod batutą p. Dominika Kozłowskiego. Po przedstawieniu tańce. Sądzymy, że interesujący program ściągnie do sali b. gimnazjum tłumy publiczności.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Na żołnierza polskiego do dys. soko. opieki nad żoł. Pol. przy Stow. Zjed. Polek. Członkowie Klubu pracowników kolejowych „Ogniwo” 193 korony w zamian upominku dla opuszczającego Dyrekcję Radomską, członka Zarządu tegoż Klubu p. Wacława Grawczyńskiego z ustąpieniem którego szczerzy żal uczuwają.

Dla

PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO

Wszelkie potrzebne artykuły i chemikalja

POLECA:

BIURO ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

Ignacy Fendler, Kraków

ul. Straszewskiego 2. Tel. 376.

2712-4

Tekturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Swierzbę i parch u koni i bydła „Ekwol — Hebdy,”
leczy mydlana maść „Ekwol — Hebdy,”
Żądać wszędzie. Skład główny Tow. E. HEBDA i S-ka w Warszawie,
Elektoralna 18. Telefon 137. 2532-7
W Radomiu skład apteczny F. CIESZKOWSKIEGO.

FARBA do WŁOSÓW firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2578-

Skład fabryczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

Pamiętajcie o Galicji Wschodniej.

Polecamy!!!

- St. Wasylowski—Na dworze Króla Stasia Mk. 24.50.
Teodor Jeske-Choiński — Po czerwonym zwycięstwie Kr. 20.
Grochowski — Dzikie rosnące rośliny lekárskie—wskazówki do zbierania, suszenia i przechowywania najpospolitszych roślin lekárskich dziko u nas rosnących Mk. 450.
lg. Wróblewski—Modelowa zagroda i chałta włociańska Kr. 8.30.
Wiercieński—Ziemia Chełmska i Podlaska—rys historyczny i obraz stanu dzisiejszego Kr. 13.20.
Ks. Lutostawski—Hasła rewolucji w świetle nauki katolickiej Mk. 3.35.
Payot Juliusz—Wykład moralności wyd. nowe Mk. 8.90.
Wacław Sieroszewski — Józef Piłsudski Mk. 6.75.
Choynowski—Kuznia — powieść historyczna z lat 1861—1863 Mk. 13.25.
Kellermann—Temel wyd. nowe Kr. 30.
Tetmajer—Panna Mery w. nowe Kr. 18.50
Włodkówna—W obłokach — powieść Kr. 23.
Lucjan Rydel—Dzieje Polski Kr. 13.80.
Wacław Bercul—Żywe kamienie (opowieść Rybalt) Kr. 31.

[Księgarnia

Edward Suchański, Radom

 **Ból głowy i migrene**
radycznie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NEVROSW” z „kogutkiem”. Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin” w opłatkach falsyfikaty!!

Powiatowy lekarz weterynaryjny,

B. Wiszniewski, przyjmuje interesantów od godz. 9 do 1 w Komisariacie, od 3 do 7 w mieszkaniu, Marjaska 4 m. 19. 2692-3



Swierzbę Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM” apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez weteraniarstwo bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych maści od swierzby tylko z „Kogutkiem”, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie plami białizny na miły zapach.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Wł. Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 23 lipca 1919 r. o godzinie 10 rano przed Urzędem gminy Skaryszew ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Antoniny Kacak, Jana Skrzypczyka, Antoniego Głogowskiego, Pawła Paszkiewicza i Stanisława Czajki, składającego się z inwentarza żywego, oszacowanego na 4.250 koron. 2744-1

Komornik Sądowy Ludwikowski

BUSKO

Dr. RUBINSTEIN

Willa Bagatela. 2591-

Studentka udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów i poprawek. Znajomość języków. Wysoka 25 m. 6. 2693-5

Ochronianka z długoletnią praktyką poszukuje posady na wyjazd Wysoka 10 m 3. 2688-3

Ugubiono torebkę w której były kluczyki, różniczek, 3 karty żywościowe i pięćdziesiąt. Uczciwy znalazca zechce zwrócić, zatrzymując pieniądze: do Administracji „Głosu”. 2748-0

Ugubiono dnia 12 lipca r. b. w „Corso” rękawiczkę skórkową męską. Panią która podniosła upraszam o zwrot do kasy teatru „Corso”. 2750-1

Ugubiono legitymację na nazwisko Władysława Gawrońskiego wydaną przez Mag. Rad. dnia 31/1 19 r. za № 426. 2749-1



MATKI winny pamiętać, że tylko „puder DZIDZI”, natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI” tylko z „kogutkiem”. Wyrób polski.

Do sprzedania przy stacji Jedlnia dwa domy i 3 morgi gruntu ogrodowego. Wiadomość Skaryszewska № 24 Władysław Krüger. 2751-3